

Warszawa, dnia 18 grudnia 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 653/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anna Zawadka

protokolant: p.o. protokolanta sądowego Katarzyny Pawelec

przy udziale prokuratora Agaty Stawiarz

po rozpoznaniu dnia 18 grudnia 2017 r.

sprawy J. J. syna Z. i W., ur. (...) we W.

oskarżonego z art. 270 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 21 lutego 2017 r. sygn. akt II K 805/13

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że uchyla orzeczenia z pkt. 1 i 2 części dyspozytywnej tego wyroku i przyjmując, że w ramach zarzutu aktu oskarżenia oskarżony J. J. w dniu 12 stycznia 2011r. w O., woj. (...), w Wydziale Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w O. użył jako autentycznej umowy sprzedaży samochodu marki S. (...) o nr rej. (...) z widniejącym na niej podrobionym podpisem G. J. jako sprzedającego, czym wypełnił znamiona czynu z art. 270 § 1 kk, na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne o ten czyn wobec J. J. warunkowo umarza na okres próby jednego roku; zasądza od J. J. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem opłaty za obie instancje oraz pozostałe koszty sądowe w sprawie.

Sygn. akt VI Ka 653/17

UZASADNIENIE

J. J. został oskarżony o to, że w dniu 13 grudnia 2010r. w J., pow. (...), woj. (...), dokonał podrobienia podpisu G. J. na umowie sprzedaży samochodu m-ki S. (...) o nr rej. (...) a następnie użył umowy jako autentycznej w Wydziale Komunikacji i Transportu w O. celem zarejestrowania pojazdu, tj. 270 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Otwocku uznał oskarżonego J. J. w ramach zarzucanego mu czynu za winnego tego, że w dniu 12 stycznia 2011r. w O., woj. (...), w Wydziale Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatu w O. użył jako autentycznej umowy sprzedaży samochodu m-ki S. (...) o nr rej. (...) z widniejącym na niej podrobionym podpisem sprzedającego, czyli G. J. tj. czynu z art. 270§ 1 k.k. i na tej podstawie wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych. Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 200 (dwieście) złotych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego zarzucając:

1) mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 kpk poprzez błędne przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka G. J. w zakresie w jakim wskazuje ona, iż oskarżony J. J. podrobił jej podpis na umowie sprzedaży samochodu m-ki S. (...), a także świadomie posłużył się sfałszowaną umową, podczas gdy G. J. jest osobą od wielu lat uzależnioną od alkoholu, co zgodnie z opinią biegłego psychologa, znajdującą się w aktach sprawy o sygn. II K 857/11, wpływa negatywnie na jej zdolności postrzegawcze, nadto pozostaje ona w konflikcie z oskarżonym, od maja 2010r. do stycznia 2011r. czterokrotnie bezpodstawnie oskarżała J. J. o popełnienie na jej szkodę różnorodnych czynów zabronionych, poza tym sama w okresie którego dotyczy przedmiotowa sprawa, została prawomocnie skazana za znęcanie się nad własnymi dziećmi i mężem J. J., a także uznana za winną przestępstwa rozboju na J. J. (sygn. akt II K 598/11), w konsekwencji czego jej zeznania nie mogą być uznane za wiarygodne, tym bardziej iż nie istnieje inny dowód, który potwierdzałby wskazywane przez G. J. okoliczności popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu oraz zamiar z jakim działał;

2) mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 389 § 1 kpk poprzez nieodczytanie wyjaśnień oskarżonego J. J. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, w sytuacji gdy oskarżony w toku postępowania sądowego skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy;

3) mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 410 kpk poprzez pominięcie przy ustalaniu podstawy faktycznej wyroku wyjaśnień oskarżonego J. J. złożonych w postępowaniu przygotowawczym, wskazujących na brak zamiaru popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu zabronionego oraz brak wiarygodności zeznań świadka G. J., co skutkowało oparciem ustaleń faktycznych na niekompletnym i niekorzystnym dla oskarżonego materiale dowodowym,

4) mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 170 § 1 pkt 2 kpk poprzez oddalenie wniosku obrońcy oskarżonego o dołączenie do akt przedmiotowej sprawy akt trzech innych spraw toczących się w tut. Sądzie pomiędzy oskarżonym a świadkiem G. J. o sygn. II K 857/11, II K 598/11 i II K 628/13, zgłoszonego na rozprawie dnia 15.02.2017r. w sytuacji gdy dowody z dokumentów znajdujących się w w/w aktach wskazywały istotne dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności tj. uzależnienie G. J. od alkoholu, trwające od kilku lat, wielokrotne bezpodstawne oskarżanie J. J. przez G. J. o popełnianie czynów zabronionych, które czynią G. J. osobą całkowicie niewiarygodną, a także okoliczności trwającego pomiędzy J. J. i G. J. konfliktu, co doprowadziło do nieuzasadnionego przyznania zeznaniom G. J. przymiotu wiarygodności i skazanie oskarżonego za czyn z art. 270 § 1 kk;

a w konsekwencji :

5) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony przedstawiając umowę sprzedaży pojazdu w Starostwie Powiatowym w O. miał świadomość, że znajdujący się na nim podpis sprzedającego nie pochodzi od G. J., jak również że chciał sprzedać pojazd m-ki S. (...) bez wiedzy i woli G. J., aby mieć pieniądze na opłacanie kar sądowych, orzeczonych za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, podczas gdy Sąd nie ustalił kto dokonał podrobienia podpisu sprzedającego tj. G. J. i w jakim okresie, zaś podstawę ustaleń zamiaru z jakim działał oskarżony stanowi wyłącznie dowód z zeznań G. J..

Stawiając te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Ponadto na podstawie art. 167 kpk i art. 427 § 3 kpk obrońca oskarżonego wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów – akt sprawy o sygn. II K 857/11, II K 598/11 i II K 628/13 toczących się przed Sądem Rejonowym w Otwocku i postanowienia Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Otwocku z dnia 29 grudnia 2010r. o umorzeniu dochodzenia przeciwko H. R. o czyn z art. 190 § 1 kk, sygn. akt 2 Ds. 1302/10, na okoliczność uzależnienia G. J. od alkoholu, wątpliwości co do jej zdolności postrzegania rzeczywistości i możliwości konfabulacji, kierowania przez G. J. pod adresem oskarżonego J. J. wielu bezpodstawnych oskarżeń, konfliktu istniejącego pomiędzy stronami oraz jego charakteru.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego zasługuje na uwzględnienie jedynie w tym zakresie, w jakim spowodowała zmianę na korzyść oskarżonego J. J. poprzez warunkowe umorzenie postępowania.

Na wstępie niniejszych rozważań należy wskazać, że Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w niniejszej sprawie. Ustalenia faktyczne oparte zostały na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, ocenionego w sposób prawidłowy z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd podzielił również ustalenia sądu I instancji co do winy J. J..

Dokonując wnikliwej analizy akt sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż okoliczności, w jakich doszło do posłużenia się przez J. J. w dniu 12 stycznia 2011r. w Wydziale Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w O. jako autentyczną umową sprzedaży samochodu marki S. (...) o nr rej. (...) z widniejącym na niej podrobionym podpisem G. J. jako sprzedającego, nie budzą wątpliwości. Przedmiotowa umowa sprzedaży została bowiem sporządzona w chwili, gdy małżonkowie pozostawali od dłuższego czasu w ostrym konflikcie, wynikającym z rozkładu pożycia oraz ze złożenia w dniu 26.11.2010r. na policji przez G. J. zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa znęcania się fizycznego i psychicznego nad nią przez męża J. J.. W ocenie Sądu Okręgowego G. J. pozostając w tak głębokim konflikcie z mężem J. J. nie miała żadnego powodu aby podpisać z nim w dniu 13.12.2010r. umowę sprzedaży samochodu marki S. (...), który stanowił przecież wspólną własność małżonków (k. 12). Ponadto z opinii kryminalistycznej z zakresu badań dokumentów wynika, że podpis sprzedającego nie jest autentycznym podpisem G. J., której wzory rękopisów przesłano do badań. Dowodowy podpis zawierał jednak niewiele informacji o nawykach pisarskich wykonawcy i dlatego nie można było ustalić czy nakreślił go oskarżony J. J..

Wobec jednoznacznego stwierdzenia, iż podpis sprzedającego na umowie nie został nakreślony przez G. J. i w świetle trwającego pomiędzy stronami konfliktu, nie budzi wątpliwości, iż oskarżony posłużył się ową umową jako autentyczną zdając sobie sprawę, że podpis G. J. został sfalszowany, gdyż nie mógł zostać nakreślony przez nią w jego obecności. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżony nie twierdził w toku postępowania aby przedmiotową umowę otrzymał już podpisaną przez ówczesną żonę, a z zeznań G. J. wynika, że nigdy takiej umowy nie podpisała. Natomiast wbrew argumentom obrońcy okoliczność, że oskarżony nie ukrył tej umowy i się nią posłużył w Starostwie Powiatowym w O. aby przerejestrować na siebie samochód marki S. (...), nie świadczy o tym, iż nie miał świadomości co do tego, iż znajdujący się na umowie podpis nie został złożony przez żonę.

Z dokumentacji złożonej przez oskarżonego (k.129-133) wynika, że G. J. zawzięcie walczyła o ponowne przerejestrowanie tego pojazdu na siebie, uzyskując jedynie wydanie tablic tymczasowych na badanie techniczne oraz pozwolenie czasowe, którego ważność wygasła po upływie 30 dni. W świetle tych zabiegów rzekome podpisanie przez nią umowy sprzedaży pojazdu mężowi z którym pozostawała w długotrwałym konflikcie, nie wydaje się nawet prawdopodobne. Natomiast oskarżony J. J. miał niewątpliwie motyw do posłużenia się podrobioną umową sprzedaży pojazdu, gdyż dzięki tej umowie uzyskał możliwość przerejestrowania tego pojazdu tylko na swoje nazwisko, co nastąpiło w dniu 12.01.2011r., jak potwierdza pismo z Wydziału Komunikacji i Transportu (k.63).

Na marginesie należy zauważyć, na umowie sprzedaży został wpisany nieaktualny numer dowodu osobistego G. J., która wówczas posługiwała się już dowodem osobistym o nr A. (...), co wynika wprost z akt sprawy II K 857/11, albowiem składając w dniu 26.11.2010r. zawiadomienie o przestępstwie, a zatem przed datą sporządzenia umowy sprzedaży, posługiwała się już tym nowym dowodem osobistym (k.1 akt II K 857/11).

Odnosząc się do zarzutu z pkt 1 apelacji dotyczącego błędnej oceny wiarygodności zeznań świadka G. J., to wskazać należy, iż okoliczności dotyczące pozostawania przez G. J. w konflikcie z oskarżonym w okresie od maja 2010r. do stycznia 2011r. rzeczywiście zostały potwierdzone analizą dołączonych do tej sprawy akt innych postępowań, zgodnie z wnioskiem obrońcy. Wskazać w tym miejscu należy, że uzupełnienie przewodu sądowego przez Sąd Okręgowy w toku postępowania odwoławczego poprzez dopuszczenie dowodu z akt spraw o sygn. II K 857/11, II K 598/11 i II K

628/13 oraz odpisu postanowienia o umorzeniu dochodzenia w sprawie 2 Ds. 1302/10, nie zmieniło w istotny sposób wymowy materiału dowodowego zebranego przez Sąd Rejonowy.

Wbrew argumentom obrońcy pozostawanie w konflikcie obu stron postępowania w okresie popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu, wskazuje właśnie na brak powodów dla których G. J. miałyby przenieść własność wspólnego samochodu tylko na męża z którym pozostawała w tak ostrym konflikcie.

Skarżący kwestionuje wiarygodność zeznań świadka G. J. tylko na tej podstawie, że będąc osobą uzależnioną od alkoholu miała ograniczone możliwości dokonywania i zapamiętywania spostrzeżeń. Przy czym skarżący powołuje się na treść opinii sądowo-psychologicznej dotyczącej G. J. opracowanej na potrzeby postępowania w sprawie II K 857/11. Tymczasem z tej opinii wynika, że nie zaistniały żadne przesłanki do stwierdzenia u G. J. zaburzeń świadomości czy procesów poznawczych. Poziom intelektualny świadek został oceniany jako prawidłowy. Stwierdzono u niej Zespół Zależności Alkoholowej /ZZA/ wymagający leczenia w warunkach Oddziału Dziennego, co mogło zaburzać prawidłowość spostrzegania w przedziale czasowym, którego dotyczyła tamta sprawa. Stany świadka /bycie pod wpływem alkoholu/ mogły determinować funkcjonowanie zmysłów i pamięci. Na procesy spostrzegania mogły mieć także wpływ emocje towarzyszące zdarzeniom w których świadek uczestniczyła. Proces spostrzegania, dzięki któremu powstał u świadka subiektywny obraz rzeczywistości oraz na proces aktywizacji pamięci czyli dokonywania przypomnień, reprodukcji materiału, mogło mieć wpływ działanie alkoholu, którego świadek nadużywała. W świetle tej opinii sądowo-psychologicznej do zeznań świadka G. J. należało podejść z pewną dozą ostrożności. Jednakże wobec treści opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego nie budzi wątpliwości, iż podpis widniejący na umowie sprzedaży samochodu nie jest autentycznym podpisem G. J. i został sfalszowany. Treść tej opinii potwierdza więc w tym zakresie w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodność jej zeznań w których zaprzecza aby podpisała taką umowę. Skarżący zdaje się celowo pomijać, iż jedyną osobą, która mogła odnieść korzyść z popełnienia tego przestępstwa był oskarżony J. J., który dzięki tej umowie przerejestrował samochód tylko na swoje nazwisko.

Skarżący sugeruje, że oskarżony otrzymał umowę od G. J. ze sfalszowanym jej podpisem, co nie wynika z żadnego dowodu przeprowadzonego w tej sprawie, nawet z wyjaśnień oskarżonego. W toku postępowania nie udało się ustalić kto dokonał sfalszowania podpisu G. J. na umowie, ale w świetle tak poważnego konfliktu stron, na który wskazuje skarżący i potwierdzają akta dołączonych spraw, nie miała ona żadnego interesu w tym aby przekazać taką umowę mężowi i ryzykować przerejestrowanie samochodu na męża, a tym samym ryzykować utratę kontroli nad prawdopodobną w tej sytuacji sprzedażą pojazdu jakiejś nieznannej osobie.

Oskarżony nie przyznał się do winy i skorzystał z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień. Wbrew zarzutom skarżącego z pkt 2 apelacji Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 15 lutego 2017r. ujawnił wyjaśnienia oskarżonego z postępowania przygotowawczego, z tym że w tym protokole J. J. także odmówił złożenia wyjaśnień (k.67v). Treść uzasadnienia apelacji wskazuje, iż skarżący ma raczej na myśli protokół przesłuchania J. J. w charakterze świadka (k.15-17), gdyż jest to jedyny protokół w którym J. J. opisał okoliczności niniejszej sprawy.

W aktach sprawy brak innego protokołu złożenia wyjaśnień przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym poza protokołem z k. 67v, który Sąd Rejonowy ujawnił na rozprawie (k.214). W świetle przepisu art. 389 § 1 k.p.k. wolno na rozprawie odczytywać treść protokołów wyjaśnień złożonych w charakterze podejrzanego, a nie świadka. Odczytanie osobie oskarżonej treści protokołów złożonych w charakterze świadka, stanowiłoby rażące naruszenie treści przepisu art. 389 § 1 kpk i jest niedopuszczalne. Stanowisko judykatury w tym względzie jest od wielu lat jednolite – vide postanowienie Sądu Najwyższego z 2002-02-28, IV KK 13/02 „Z przepisu art. 389 § 1 KPK wynika, że przy przesłuchiowaniu na rozprawie oskarżonego wolno, w sytuacjach w tym przepisie opisanych, odczytywać jedynie protokoły jego wcześniejszych wyjaśnień i - a contrario do art. 391 § 2 KPK - nie jest dopuszczalne odczytywanie wówczas tego co powiedział on uprzednio jako świadek”.

Zarzuty sformułowane w pkt 2 i 3 apelacji należy więc uznać za całkowicie chybione, albowiem Sąd Rejonowy nie pominął wyjaśnień oskarżonego przy ustalaniu podstawy faktycznej wyroku. Oskarżony J. J. zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem, nie przyznał się do winy i skorzystał z prawa do odmowy złożenia

wyjaśnień, a Sąd Rejonowy należycie skonfrontował taką linię obrony z pozostałymi dowodami w sprawie, odmawiając oskarżonemu wiarygodności. Ocena tego dowodu jest prawidłowa i Sąd Okręgowy w pełni ją podziela.

Skarżący sugeruje, że G. J. celowo przekazała oskarżonemu umowę sprzedaży samochodu ze swoim sfalszowanym podpisem tylko po to, aby oskarżony wycofał wniosek o ściganie jej matki H. R. o czyn z art. 190 § 1 kk, a następnie zażądała zwrotu samochodu i złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez oskarżonego przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., licząc na możliwość odwrócenia skutków prawnych tej umowy. Argumentacja skarżącego nie zasługuje jednak na uwzględnienie, skoro z odpisu postanowienia w sprawie 2 Ds. 1302/10 złożonego przez obrońcę wynika, że powodem umorzenia dochodzenia w sprawie o czyn z art. 190 § 1 k.k. nie było cofnięcie wniosku, lecz brak znamion czynu zabronionego (k.250-251). Ponadto wobec umorzenia tego dochodzenia w dniu 29 grudnia 2010r. i tak otwartego konfliktu pomiędzy stronami, trudno wskazać racjonalny powód dla którego G. J., nie złożyła natychmiast zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., lecz czekała z tym aż do dnia 17 stycznia 2011r. W ocenie Sądu Odwoławczego gdyby G. J., jak sugeruje obrońca, przekazała mężowi umowę ze swoim sfalszowanym podpisem, to nie miała powodu aby tyle zwlekać ze złożeniem zawiadomienia (ponad miesiąc od podpisania umowy) ryzykując, że mąż po przerejestrowaniu samochodu marki S. (...) na siebie, dokona jego sprzedaży. W tym kontekście argumentacja wskazana przez skarżącego jest zupełnie pozbawiona logiki i sprzeczna z doświadczeniem życiowym z punktu widzenia zabezpieczenia prawnych interesów G. J..

Odnosnie zarzutu z pkt 4 apelacji zarzut ten należy uznać za trafny, jednak dopuszczenie dowodu ze wskazanych przez obrońcę akt spraw innych postępowań toczących się pomiędzy stronami, potwierdza okoliczności trwającego pomiędzy nimi konfliktu. Przebieg tego konfliktu wbrew zarzutom skarżącego wskazuje właśnie, że G. J. nie miała żadnego interesu w tym aby sporządzić z mężem umowę sprzedaży samochodu i przekazać mu tę umowę, ryzykując sprzedaż przez niego samochodu, a w konsekwencji utratę połowy jego wartości. Naruszenie więc przez Sąd Rejonowy przepisu art. 170 § 1 pkt 2 kpk nie miało więc wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się także błędu w ustaleniach faktycznych (zarzut z pkt 5 apelacji) przyjmując, iż oskarżony przedstawiając umowę sprzedaży pojazdu w Starostwie Powiatowym w O. miał świadomość, że znajdujący się na niej podpis sprzedającego nie pochodził od G. J., jak również, że chciał sprzedać pojazd marki S. (...) bez jej wiedzy i woli. W świetle konfliktu między stronami jedynym logicznym wytłumaczeniem sporządzenia takiej umowy była planowana przez oskarżonego sprzedaż tego pojazdu, do której jednak nie doszło z powodu złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. O zamiarze oskarżonego świadczy przerejestrowanie pojazdu przez J. J. na swoje nazwisko. G. J. będąc w ostrym konflikcie z mężem nie miała żadnego powodu aby sprzedać mu samochód, który był zarejestrowany na jej nazwisko, zwłaszcza w kontekście oskarżeń J. J. o wyprowadzanie wspólnego majątku przez byłą żonę, co wynika z dołączonych akt innych postępowań.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżony w toku postępowania nie twierdził aby otrzymał od G. J. podpisaną umowę sprzedaży samochodu. Świadek G. J. zaprzeczyła aby taką umowę podpisała i aby miała zamiar sprzedać ten samochód mężowi z którym pozostawała w konflikcie. Samochód został zakupiony w trakcie trwania małżeństwa i nie mogła sprzedać samochodu mężowi, który był przecież współwłaścicielem pojazdu. Pod koniec listopada 2010r. oskarżony zabrał kluczyki, dokumenty pojazdu i ukrył ten samochód, nie pozwalając żonie z niego korzystać. Świadek przyznała także, że pół roku później przypadkowo zobaczyła samochód na ulicy i mając zapasowy kluczyczek otworzyła go i odjechała. Samochód zarejestrowała tylko tymczasowo i po zakończeniu ważności tej rejestracji obecnie nie może z niego korzystać. Przyznała jednak, że samochód nadal znajduje się w jej posiadaniu.

Powyższe okoliczności świadczą bezspornie o celowym posłużeniu się przez oskarżonego umową sprzedaży samochodu z podrobionym podpisem żony w celu przerejestrowania pojazdu na swoje nazwisko. Zachowanie oskarżonego spowodowane było narastającym pomiędzy małżonkami konfliktem, rozkładem pożycia małżeńskiego i brakiem podziału wspólnego majątku. Konflikty pomiędzy małżonkami skutkowały kolejnymi postępowaniami karnymi prowadzonymi przeciwko obu stronom. G. J. doprowadziła do oskarżenia męża o pobicie i dokonanie obrażeń ciała oraz groźby karalne, ale Sąd Rejonowy w Otwocku wyrokiem z dnia 8 marca 2016r. w sprawie o sygn. akt II K 857/11 uniewinnił oskarżonego J. J. od popełnienia zarzucanych mu czynów. Natomiast G. J. została

prawomocnie skazana za przestępstwo znęcania się fizycznie i psychicznie nad swoimi dziećmi oraz mężem J. J. w okresie od września 2010r. do 28 stycznia 2011r. w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości wszczyniała awantury, podczas których wyzywała dzieci i męża słowami wulgarnymi, rzucała przedmiotami, popychała, biła, drapała, szarpała za włosy. Ponadto została skazana za dokonanie w dniu 26 stycznia 2011r. przestępstwa rozboju na szkodę J. J., co potwierdzają akta sprawy II K 598/11.

Powyższe nie zmienia ustaleń sądu, co do winy oskarżonego, jednak stanowi okoliczności ją łagodzące. Oceniając przez pryzmat społecznej szkodliwości czynu zachowanie J. J. należało wskazać, że działanie oskarżonego nie spowodowało żadnej wymiernej szkody, albowiem samochód nadal znajduje się w posiadaniu G. J.. Ponadto oskarżony działał z powodu bardzo trudnej sytuacji rodzinnej i majątkowej w jakiej się znalazł. Uzależnienie żony od alkoholu i wszczynane przez nią awantury, stanowiły realne zagrożenie dla oskarżonego i dzieci. Motywacja oskarżonego tj. chęć zabezpieczenia pewnych składników majątku wspólnego do swojej dyspozycji, aczkolwiek nie wynikała z pobudek szlachetnych, to jednak zasługiwała w tych okolicznościach na pewne uwzględnienie. Należy także wziąć pod uwagę, iż od tych zdarzeń upłynął okres ponad 6 lat, skonfliktowani małżonkowie rozwiedli się i przyczyny wzajemnych pretensji już ustały, a oskarżony założył nową rodzinę. Względ na społeczne oddziaływanie kary nie przemawia więc za wymierzeniem oskarżonemu jednej z kar grożących za popełnienie przestępstwa z art. 270 § 1 k.k.

Z tych względów, jak również mając na uwadze nieznaczną społeczną szkodliwość czynu oskarżonego oraz jego uprzednią niekaralność, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że istnieją podstawy do warunkowego umorzenia postępowania. Wskazać należy, iż działanie oskarżonego nie skutkowało szkodą majątkową dla G. J., skoro samochód nadal znajduje się w jej posiadaniu i stanowi przedmiot majątku wspólnego byłych małżonków, podlegający podziałowi. Sąd dostrzega pozytywną prognozę kryminologiczną wobec J. J. wskazującą na to, że pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Reasumując: motywacja sprawcy, postać jego zamiaru, sposób i okoliczności popełnienia czynu przemawiały za przyjęciem, że społeczna szkodliwość zachowania J. J. nie była znaczna, albowiem zagrożenie dla dóbr prawnie chronionych z całą pewnością nie było znaczne.

Także dotychczasowy sposób życia i warunki osobiste oskarżonego dają podstawy do stwierdzenia, iż środek probacyjny w postaci warunkowego umorzenia postępowania będzie wystarczający do osiągnięcia celów postępowania karnego. J. J. ma 48 lat, ma wyższe wykształcenie, z zawodu jest aktorem, ale pracuje jako reżyser. Oskarżony dotychczas przestrzegał porządku prawnego, nigdy wcześniej nie był karany (k.278). Zatem przez wszystkie dotychczasowe lata swojego życia przestrzegał porządku prawnego, a zdarzenie będące przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie miało charakter incydentalny.

Tym samym stwierdzić należy, iż dotychczasowy sposób życia oskarżonego uzasadnia przypuszczenie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania J. J. będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. W ocenie Sądu sam fakt, iż oskarżonemu postawiono zarzut popełnienia przestępstwa oraz skierowano akt oskarżenia do Sądu, stanowił dla dotychczas niekaranej J. J. dużą dolegliwość o niebagatelnym znaczeniu wychowawczym.

Wskazać należy, iż instytucja warunkowego umorzenia postępowania jest jednym ze środków związanych z poddaniem sprawcy próbie i nie kończy w sposób definitywny postępowania karnego. Jednym z celów warunkowego umorzenia postępowania jest zmotywowanie sprawcy do zmiany swojego postępowania, naprawienia błędów, przemyślenia zachowania, zresocjalizowania sprawcy, który – tak jak oskarżony – popełnił przestępstwo, jednakże któremu należy dać szansę na zmianę swojej postawy, nie niszcząc dotychczasowego życia. Uruchamiając aparat wymiaru sprawiedliwości nie można tracić z pola widzenia podstawowych celów postępowania karnego – art. 2 § 1 pkt 2 kpk stanowi, że przepisy kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa osiągnięte zostały zadania postępowania karnego nie tylko w zwalczaniu przestępstw, lecz również w zapobieganiu im oraz w umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego.

Wszystkie powyższe argumenty jednoznacznie przemawiają za prawidłowością zastosowania wobec oskarżonego środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania na okres roku próby.

Jednocześnie zgodnie z art. 4 § 1 k.p.k. sąd zastosował przepisy prawa dotyczące warunkowego umorzenia, obowiązujące w dacie orzekania, jako iż przepisy dotyczące tego środka probacyjnego, obowiązujące w dacie popełnienia czynu, nie były względniejsze dla sprawcy. Nie pozwalały bowiem na warunkowe umorzenie postępowania w sprawie o czyn zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 5, w wypadku gdy pokrzywdzony nie pojednał się ze sprawcą, sprawca nie naprawił lub nie uzgodnił naprawienia szkody. Natomiast przepis art. 66 § 1 i 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015r. pozwala na warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec sprawcy przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 5 lat.

Jednocześnie Sąd Okręgowy na podstawie art. 629 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę za obie instancje oraz pozostałe koszty sądowe w sprawie, uznając, że ich niewielka wysokość nie przekracza możliwości zarobkowych oskarżonego.

SSO Anna Zawadka